

HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Tarnawa Duża, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Tarnawa Duża, II wojna światowa, życie codzienne, warunki życia, bieda

Życie przesiedleńców w Tarnawie Dużej

Wieś Tarnawa Duża, biedna Tarnawa. Tam zakwaterowali nas w jednym małym domku, jeden pokój dali. No i właściwie z czego żyć? Przecież to było coś okropnego. Byliśmy na łasce i nielasce ludzi miejscowych, którzy mieli sami bardzo ciężko. Nie mieli po prostu też nic do życia, olej pędzili sami z rzepaku, ziemniaki – no były jeszcze ziemniaki. Ponieważ ja miałam zdolności artystyczne, z reklamy miałam piątkę zawsze, bardzo dobrze malowałam, rysowałam, to zaczęłam rysować, malować dziewczynom obrazki. [Tarnawa] była położona tak nizinie, szosa biegła, po jednej stronie był chałupy, a z okien było widać niesamowicie piękne lasy, góry. Za tymi górami była wieś, którą później Niemcy bombardowali. Na górce [był] młyn i wiatrak. Jak wieczorem patrzyłam przez okno na całą tą panoramę, to coś pięknego. Cała panorama oświetlona księżycem, ośnieżona. I to malowałam. Malowałam dziewczynom różne takie obrazki, przynosiły a to groch, a to ziemniaki, to było z tego takie życie. Przeżyliśmy tam zimę. Na wiosnę mama zaczęła handlować, po prostu jeździła do Lublina: jeździła albo chodziła na piechotę. Stamtąd Niemcy zabierali bydło, pędzili przez te lasy. Lasy bombardowali, bo tam partyzantka była bardzo duża. No, ale jakoś się nie dawaliśmy. Tam inne kobiety, który były też wysiedlane, to dochodziły na piechotę, te 10 kilometrów do Wysokiego, tam jakiś samochód się łapało do Lublina. W Lublinie sprzedawały mąkę, kaszę czy coś, a kupowały różne fartuszki, chustki i handlowały w ten sposób. Tak się żyło, po prostu.

Data i miejsce nagrania	2012-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"